

Rów Babcze, PATOKUROPATWA

Chcę ci uświadomić co nas różni na tym skupie
Ja mam łeb na karku, a ty ch*ja w dupie
Weź poczekaj chwilę, bo mi dobrze wchodzi drin
Rów poryje dynie chociaż to nie Halloween

Ja mam wyje*ane na twój outfit, wyje*ane mam na dresscode
No chyba, że na miasto idziesz w Pitbull West Coast
Dzisiaj czuję się jak, zwykle wiesz co
Otworzyłem się na ludzi odkąd nie żyję pod kreską

Ta branża mi coś nie leży i raczej mi to nie minie
Gdzie naćpani kaskaderzy spacerują se po linie
Przejechałeś znowu, ale w innych widzisz winę
Na ławce po winie czekasz aż im się powinie

Ogarnijcie pi*dę, bo wam też to grozi
Bijesz konia całe życie, czekasz aż się coś urodzi
Kolejny pan schabowy pie*oli jak potłuczony
Te wasze głębokie wody, to jest dla mnie brodzik

Codziennie manewry nawet koń się sam nie wali
Czasem trzeba pływać z prądem, żeby później być na fali
Potrzebowałem przerwy, chciałem polecieć na Bali
Ale wykryli stalowe nerwy i mnie wyje*ali